

РОЗДІЛ V

Літературно-публіцистичний дискурс

УДК 821.162.1-3.09:94(470+571)

Przemysław Waingertner – prof., doktor habilitowany Uniwersytet Łódzki

Континуація чи протиположність? Росія а Зв'язок Сowieцький в публіцистиці політичній Романа Дмовського і Юзефа Мацкевича

В статті автор аналізує ідеї публіцистики Романа Дмовського та Юзефа Мацкевича. Як Роман Дмовський (1864–1939), ідеолог, політик і публіцист, відомий як творець сучасного польського націоналізму, засновник, керівник і лідер польського націоналістичного табору в ХХ ст., так і Юзеф Мацкевич (1902–1985), журналіст і політичний письменник, після Другої світової війни емігрант і антикомуніст, належать до гона найцікавіших представників польської політичної думки ХХ ст. Вони також визнані опінієтворчими політичним публіцистами. Стаття є спробою проаналізувати думки Р. Дмовського та Ю. Мацкевича щодо причин, перебігу й наслідків більшовицького перевороту в Росії в 1917 році. Р. Дмовський трактував радянську державу і його ідеологію як результат російської ментальності, тодішнього устрою та історії Росії. Мацкевич протиставляв комунізм і радянську «Большевію» російській духовності у відповідності з гаслом: де починається комунізм і його тоталітарний устрій, там обривається тяглість державності і починається тоталітарна перебудова свідомості людей.

Ключові слова: націоналізм, національний табір, антикомуніст, польська політична думка.

Postawienie naukowej problemu. Truizmem jest konstatacja, iż zarówno Roman Dmowski (1864–1939), ideolog, polityk i publicysta powszechnie uznawany za twórcę koncepcji nowoczesnego polskiego nacjonalizmu; założyciel, niekwestionowany przywódca i autorytet polskiego obozu narodowego w XX w., jak i Józef Mackiewicz (1902–1985), znakomity dziennikarz i pisarz polityczny, po II wojnie światowej emigrant i najbardziej bodaj konsekwentny wśród Polaków głosiciel hasel antykomunistycznych, należą go gona najciekawszych przedstawicieli polskiej myśli politycznej w XX wieku. Są również uznawani za niezwykle aktywnych, posiadających rzesze wiernych czytelników, opiniotwórczych publicystów politycznych. Ich oceny i interpretacje trafiały do przekonania wielu odbiorców, urabiając ich poglądy i postawy. Teksty autorstwa R. Dmowskiego i J. Mackiewicza stawały się również często przedmiotem polemiki, a niekiedy zacieklej krytyki. I wtedy jednak odgrywały rolę zaczynu wielkich publicznych debat, współkształtując osądy ich uczestników, dotyczące problemów sygnalizowanych przez obydwu myślicieli. Wypada przy tym stwierdzić, iż zarówno R. Dmowski, jak też J. Mackiewicz, byli nie tylko inspiratorami dyskusji, toczonych przez współczesnych im adherentów i adwersarzy, ale są do dzisiaj pisarzami politycznymi i publicystami, do których przemyśleń i refleksji (jak się okazuje ponadczasowych, wciąż interesujących i odnoszących się do tematów nadal aktualnych) odwołują się wciąż nowi czytelnicy i komentatorzy ich tekstów.

Nieniejszy artykuł jest próba analizy opinii R. Dmowskiego i J. Mackiewicza na temat przyczyn, przebiegu i konsekwencji przewrotu bolszewickiego w Rosji w 1917 r. Opinii, dodajmy, które formułowali na kanwie wielkiego sporu, przyciągającego w przeszłości i obecnie uwagę zarówno badaczy (politologów, specjalistów z zakresu stosunków międzynarodowych, historyków i filozofów), jak też publicystów, działaczy i myślicieli politycznych, dotyczącego relacji pomiędzy Rosją i «wschodnią duszą», a

bolszewizmem i państwem sowieckim. Bieguny tego sporu definiowało traktowanie państwa sowieckiego i jego ideologii, jako zjawisk wpisanych niejako w rosyjską mentalność i naturalnie, logicznie wynikających z wcześniejszych dziejów i ustroju Rosji, przystających do «rosyjskości» i dlatego triumfujących w dawnym państwie carów, bądź przeciwstawianie komunizmu i sowieckiej «Bolszewii» duchowości i państwowości rosyjskiej zgodnie z hasłem: gdziekolwiek zaczyna się komunizm i zbudowany na nim totalitarny ustrój – zostaje zerwana ciągłość dotychczasowej państwowości i następuje totalna przebudowa świadomości ludzi.

Referowanie głównego materiału. Pomysł zestawienia poglądów tych dwóch reprezentantów polskich elit intelektualnych i politycznych na wydarzenie tak brzemiennie w skutki zarówno dla samych Rosjan, jak i Europy, a także całego świata, wyniknął z kilku istotnych przesłanek. Po pierwsze zatem zarówno R. Dmowski, jak i J. Mackiewicz uczynili z problematyki bolszewickiego puczu i rewolucji w Rosji oraz kształtowania się i charakteru państwa sowieckiego, jeden z wiodących wątków swej publicystyki politycznej. Uchodzą też powszechnie za współtwórców i najważniejszych - w dziejach polskiej myśli i publicystyki politycznej – reprezentantów zasygnalizowanych wcześniej krańcowo odmiennych opinii zarówno na temat genezy sukcesu bolszewików w Rosji, jak i istoty totalitarnego państwa sowieckiego. Wreszcie obydwaj mieli – choć w różnych okresach historycznych – znaczący wpływ na kształtowanie się poglądów Polaków na bolszewicki przewrót i powstałe w jego wyniku państwo. I – co najistotniejsze – sformułowane przez nich tezy były zarazem próbami odpowiedzi na tradycyjne «polskie» pytania (nie tracące aktualności również współcześnie), dotyczące historii Rosji, charakteru jej polityki zagranicznej, mentalności Rosjan i istoty tzw. rosyjskiej duszy.

Analizując przyczyny przejścia przez bolszewików władzy w Rosji, R. Dmowski dokonał ich rozróżnienia na bezpośrednie i pośrednie – długofalowe, kształtujące przez całe stulecia specyficzne dla Rosjan i Rosji podłoże kulturowe i mentalne, sprzyjające zaprowadzeniu w niej komunizmu.

Charakteryzując przyczyny bezpośrednie rewolucji bolszewickiej, ideolog polskiego nacjonalizmu podkreślał zatem, że swój triumf jej wodzowie zawdzięczali przede wszystkim I wojnie światowej i wynikającemu z jej przebiegu kryzysowi politycznemu i gospodarczemu w Rosji, którego przejawami były rozkład aparatu władzy, upadek autorytetu cara oraz bieda i głód, dotykające boleśnie rzesze mieszkańców imperium Romanowów. Przywódca polskiego obozu narodowego krytycznie ocenił również politykę zagraniczną Rządu Tymczasowego, który po obaleniu cara, pomimo katastrofalnej sytuacji kraju, był zdeterminowany, aby kontynuować za wszelką cenę walkę z Niemcami i Austro-Węgrami i wypełnić lojalnie wszelkie sojusznicze zobowiązania wobec zachodnioeuropejskich partnerów z Ententy – Francji i Wielkiej Brytanii¹.

Z drugiej strony polski polityk podkreślał współodpowiedzialność przywódców Państw Centralnych za doprowadzenie do bolszewickiego puczu. Ci – pragnąc za wszelką cenę doprowadzić do podpisania przez Rosję separatystycznego pokoju na froncie wschodnim oraz przesunięcia wojsk niemieckich i austro-węgierskich na zachodnią arenę walk – mieli ułatwić przejście przez Lenina władzy w dawnym państwie carów, umożliwiając mu choćby bezpieczny powrót do kraju².

Równocześnie R. Dmowski wskazywał na naganną obojętność i niezdecydowanie całej powojennej Europy w obliczu złowrogiego faktu powstania państwa sowieckiego. Konstatował, iż mocarstwa zachodnie, dążąc z uporem do nawiązania stosunków gospodarczych z nową, bolszewicką Rosją – mających w perspektywie skutkować osiągnięciem wymiernych korzyści ekonomicznych - zaakceptowały w praktyce sowiecką, totalną dyktaturę na wschodzie Starego Kontynentu. Idealistyczna koncepcja walki z bolszewizmem została zastąpiona przez koniunkturalny zamysł nawiązania współpracy gospodarczej, ułatwiający reżimowi Lenina przetrwanie początkowych, najtrudniejszych lat po zdobyciu władzy³.

Zdecydowanie więcej miejsca w publicystyce politycznej przywódcy polskich narodowców zajmowało jednak zagadnienie pośrednich, długofalowych przyczyn bolszewickiej rewolty. Dla R. Dmowskiego powodzenie puczu bolszewików i ich zwycięski pochód przez Rosję były jednocześnie przejawem i rezultatem narastającego przez dziesiątki lat na całym świecie głębokiego kryzysu moralnego, cywilizacyjnego i kulturowego – kryzysu dawnego porządku, zakotwiczonego w religii, wynikających z niej «starych» wartości, etyki i tradycyjnej obyczajowości⁴.

¹ Dmowski R., *Przewrót*, Warszawa 1934, s. 366.

² Idem, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1925, s. 254–257.

³ Idem, *Przewrót...*, s. 885–887.

⁴ Ibidem, s. 406–414.

Jednak przede wszystkim ideolog polskiego nacjonalizmu koncentrował się na zaprezentowaniu i analizie szczególnych, specyficznie rosyjskich korzeni rewolucji. Stwierdzał, iż bolszewicka rewolta nie była klasyczną rewolucją antykapitalistyczną, a to z bardzo prostej przyczyny – ponieważ Rosja carska była państwem bardzo słabo rozwiniętym gospodarczo, w którym kapitalizm stawiał dopiero pierwsze kroki (choć przyznać trzeba czynił to bardzo dynamicznie). Natomiast – jak podkreślał R. Dmowski – imperium Romanowów cechowały swoiste znamiona, ściśle związane z odrębnym od wszystkich innych charakterem państwa i narodu rosyjskiego¹. Charakter ów określał on jako «wschodni» i wskazywał, że jego cechami były despotyzm, pozostającej poza wszelką kontrolą społeczną władzy oraz całkowite uprzedmiotowienie rządzonych.

Poszukując potwierdzenia swojej tezy lider polskich narodowców odnajdywał je w dziejach Rosji: «Zarówno w dawnej Moskwie, jak w imperium Piotra Wielkiego, naród rosyjski nie miał żadnych instytucji i nie brał w najmniejszej mierze udziału w sprawach publicznych. Istniał tylko rząd centralny i jego organy wykonawcze w prowincjach. Rząd patrzył na ludność z punktu widzenia wschodniego: uznawał tylko oddzielnych poddanych; wszelka z ich strony próba organizacji, działania zbiorowego, była prześladowana, jako przestępstwo polityczne. Prawo w kraju, jak we wszystkich państwach wschodnich, było uznawane tylko dla pożytku rządu: nie było ono szanowane przez samych prawodawców i było gwałcone przez władzę, gdy jej to dogadzało. Wskutek tego poddani nie patrzyli na prawo jako na obronę przeciw nadużyciom urzędników, ani nie nauczyli się prawa szanować; słuchali go o tyle tylko o ile siła zmuszała ich do tego. Ten brak poszanowania prawa stał się jedną z głównych przeszkód dla postępu politycznego społeczności rosyjskiej»². Próby reform ustrojowych podejmowane przez liberalizującego cara Aleksandra II nie zmieniły, zdaniem R. Dmowskiego, tych specyficznie orientalnych relacji, a „wschodni system” rządzenia miał panować w Rosji aż do upadku samodzierzawia i przejęcia władzy po rewolucji lutowej w 1917 r. przez Rząd Tymczasowy³.

Przejawy «wschodniej mentalności», sprzyjającej szybkiemu adoptowaniu i zakorzenieniu się bolszewizmu w Rosji, przywódca polskich nacjonalistów dostrzegał także w skłonności Rosjan do odrzucania kompromisu i działania koncyliacyjnego na rzecz postaw skrajnie radykalnych i maksymalistycznych – od zupełnej apatii, ośpienia, bierności, uległości i fatalistycznego pogodzenia się z losem do rozbuchanej, spontanicznej, niekontrolowanej anarchii i bezwzględnej, okrutnej, krwawego terroru. Konkludował przy tym zdecydowanie: «To Wschód, to całkowita Rosja: albo caryzm, albo bolszewizm. Pomiędzy jednym i drugim bądź pustka, bądź łatwo topniejąca śluzina»⁴.

Dla R. Dmowskiego ostatecznym dowodem na trafność diagnozy, wskazującej na zbieżność zasad bolszewizmu z potrzebami «rosyjskiej duszy» było utrzymanie się reżimu Lenina u władzy pomimo kontrrewolucji i międzynarodowej interwencji oraz katastrofy ekonomicznej w Rosji. Zauważał, iż «rewolucja bolszewicka wydała dzieło na razie trwałe. Lenina nie usunął żaden Kiereński, a po śmierci dyktatora jego następcy z całą konsekwencją rządzą dalej tym samym systemem. Była więc w rewolucji jakaś głębsza logika z przesłankami tkwiącymi w realnych warunkach życia rosyjskiego; wszystko jedno w jakiej mierze kierownicy rewolucji widzieli te przesłanki wyciągali z nich logiczne wnioski, a w jakiej działali instynktownie i byli nieświadomymi narzędziami logiki życia»⁵.

Lider obozu narodowego uważał, iż swój triumf bolszewicy zawdzięczali nie tylko całkowitemu społecznemu wyalienowaniu samodzierzawia, ale również długoletniej erozji carskiego systemu rządzenia. Miała się ona wyrażać, zdaniem R. Dmowskiego, wzrastającym brakiem zainteresowania elit politycznych Rosji autentycznymi problemami funkcjonowania państwa przy jednoczesnym rozpowszechnieniu wszelkich dworskich intryg i rywalizacji koterii⁶.

W opinii ideologa nadwiślańskiego nacjonalizmu istotny wpływ na przebieg bolszewickiej rewolty miała również stopniowo narastająca przez stulecia w Rosji kwestia żydowska. Podkreślał on, iż Żydzi zamieszkiwali w «wielkiej ilości» państwo rosyjskie. Argumentował, że prześladowani przez stulecia przez

¹ Dmowski R., *Anglia powojenna i jej polityka*, Warszawa 1926, s. 6.

² Idem, *Zagadnienia Środkowo- i Wschodnioeuropejskie*, [w:] Idem, *Polityka polska...*, s. 473.

³ Ibidem, s. 473.

⁴ Dmowski R., *Pisma*, t. 10: *Od Obozu Wielkiej Polski do Stronnictwa Narodowego* (Przemówienia, artykuły i rozprawy z lat 1925–1934), Częstochowa 1939, s. 90.

⁵ Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 366–367.

⁶ Dmowski R., *Zagadnienia...*, s. 474.

carat, całkowicie wyobcowani z miejscowego rosyjskiego społeczeństwa, nie przywiązani w najmniejszym stopniu do rosyjskiej tradycji, kultury i idei państwowej, zwrócili się nader chętnie i bez żalu przeciwko polityczno-społecznemu porządkowi panującemu wcześniej w Rosji. Roman Dmowski konstatawał, iż po obaleniu przez rewolucję lutową w 1917 r. monarchii Romanowów «nastaly w Rosji rządy liberalne, którym Żydzi nic zarzucić nie mogli. Zнали oni wszakże Rosję dobrze i wiedzieli, że to jest tylko początek rewolucji i że mają w swych rękach środki szybkiego doprowadzenia jej do końca, do katastrofy. Widzieli możliwość zniszczenia Rosji, pomszczenia swych krzywd krwawo»¹. Według R. Dmowskiego pozytywne nastawienie Żydów wobec bolszewickiego puczu wynikało również z antyinteligentkiego nastawienia jego autorów i przywódców, którzy eksterminując programowo rosyjską inteligencję mieli zarazem mimowolnie ułatwić społeczny awans radykalnym żydowskim elitom intelektualnym².

Całkowicie odmienne opinie na temat genezy bolszewickiej rewolucji wyrażał Józef Mackiewicz. Jego zdaniem do sukcesu bolszewików w zasadniczy sposób przyczyniły się przede wszystkim fundamentalne błędy polityczne – w porządku chronologicznym: najpierw ostatnich carów, a później przywódców sił kontrrewolucyjnych w samej Rosji i państwach z nią sąsiadujących. Ci pierwsi prowadzili niekonsekwentną politykę wewnętrzną, wywołując poprzez fragmentaryczne i chaotyczne reformy jeszcze głębszą erozję systemu; drudzy – zamiast konstruować skuteczną koalicję w obliczu zagarnięcia władzy w Rosji przez bolszewików podejmowali działania w imię partykularnych racji, przedkładając w sposób politycznie niedojrzały i krótkowzrocznie zdobycze terytorialne i wąskie ambicje narodowe ponad uniwersalny imperatyw likwidacji despotycznego reżimu, zagrażającego wszak całej zachodniej cywilizacji i łacińskiemu systemowi wartości, ufundowanemu na chrześcijaństwie i wartościach, wyrastających z antyku³.

Publicysta z determinacją protestował przeciwko ocenom upatrującym przyczyn rewolucji bolszewickiej we właściwym rzekomo Rosjanom «wschodnim duchu», czy też «mentalności azjatyckiej». Podważał z pasją w ogóle istnienie tych – tak oczywistych przecież dla R. Dmowskiego – czynników. Argumentował z wielkim zaangażowaniem, iż nigdy nie było zasadniczej różnicy jakościowej ani w «dodatnich», ani w «ujemnych» objawach umysłowości i obyczajowości politycznej «Orientu» i «Zachodu». Krytykując zrelatywizowane oceny innych historyków, polityków i publicystów, tropiących zaciekle rzekome przejawy «wschodniego ducha» w dziejach Rosji, a nie dostrzegających analogicznych zjawisk w umysłowości i działaniach «ludzi Zachodu», przywoływał już po II wojnie światowej (której wynik interpretował jako triumf Stalina i komunizmu) historyczne egzemplifikacje: «Gdy ostatni cesarz Mikołaj II piastował godność głowy Kościoła, stanowił przykład «typowego bizantyzmu». Gdy natomiast królowa Elżbieta II jest dziś głową dwóch kościołów naraz świadczy to o «popularności monarchii». Gdyby Szwajcaria nie leżała w środku Europy, a na jej wschodzie, znalazłoby się wielu rzeczoznawców, którzy by pozbawienie kobiet prawa głosu w wyborach potrafili uzasadnić jako przeżytki tatarskiego wpływu. Podobnie pogromy żydowskie z roku 1905 w Rosji uchodziły swojego czasu za możliwe tylko na ciemnym Wschodzie. A przecież samo zestawienie tamtych ekscesów ze straszliwą formą, jaką przybrało prześladowanie Żydów przez Hitlera, wydaje się naiwne»⁴.

Pisarz bronił przy tym z przekonaniem twierdzenia, iż bolszewizm jako idea był w istocie pochodną kultury zachodniej, wynikającej z przeniesienia okcydentalnej idei marksistowskiej i komunistycznej do Rosji. Przekonywał sugestywnie, iż to właśnie na zachodzie Starego Kontynentu kształcili się i formowali ideowo przyszli mentorzy i wodzowie bolszewickiej rewolucji, natomiast najdłużej bolszewizmowi opierała się właśnie wschodnia, azjatycka część Rosji, której ludność – wierna religii i tradycji – zdecydowanie odrzucała jego hasła, chwytając zarazem za broń przeciwko «czerwonym» i ich «postępowej» ideologii⁵.

Dla J. Mackiewicza pogląd o rzekomej adekwatności, czy przystawalności bolszewizmu do «duchy rosyjskiej», był po prostu wymysłem wrogów Rosji i tych sympatyków idei komunistycznej, którzy za wszelką cenę starali się udowodnić, iż w państwach zachodnich – w odróżnieniu od Rosji rzekomo

¹ Wapiński R., op. cit., s. 322.

² Dmowski R., *Przewrót...*, s. 388.

³ Lewandowski W., *Rosja Józefa Mackiewicza*, «Kresy. Kwartalnik Literacki» 1995, nr 1, s. 147–148; J. Mackiewicz, *Lewa wolna*, Warszawa 1990, s. 194–195.

⁴ Rohka D., «A ja przeciwnie...». Szkice o Józefie Mackiewiczu, Londyn 1997, s. 46.

⁵ Mackiewicz J., *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Warszawa 1986, s. 180.

oswojonej z despotcją – możliwe byłoby stworzenie prawdziwie marksistowskiego, humanistycznego «komunizmu z ludzką twarzą»¹.

Różniąc się radykalnie w diagnozie przyczyn bolszewickiej rewolty, R. Dmowski i J. Mackiewicz w swej publicystyce odmiennie charakteryzowali także istotę nowego sowieckiego państwa i jego relację do przedrewolucyjnej Rosji. Lider polskich nacjonalistów podkreślał przede wszystkim, iż nawet «sowiecka Rosja jest Rosją»². Akcentował fakt, że na wschodzie Europy nadal funkcjonuje potężne państwo, które pozostaje nadal państwem w swej istocie rosyjskim. Zauważał historyczne analogie pomiędzy państwowością sowiecką i dawną Rosją, konstatując np., że «system polityczny bolszewików to właściwie powrót do zepsutego systemu mongolskiego, który znakomicie służył carstwu moskiewskiemu w swoim czasie. Komisarz bolszewicki nie jest niczym innym, jak «opiecznikiem» przemalowanym na czerwono»³.

Kiedy na przelomie lat dwudziestych i trzydziestych minionego stulecia R. Dmowski uznał ostatecznie, iż rządy bolszewickie będą w Rosji przetrwały próbę czasu, zaczął je wręcz uznawać za zmodyfikowaną, nową, ale zarazem właściwą Rosjanom, specyficzną narodową formę państwowości. Dostrzegał brutalność i bezdusność systemu, ale równocześnie propagował pogląd, iż Rosją – w świetle historycznych doświadczeń – najwyraźniej nie można rządzić innymi metodami⁴.

W bolszewickim przewrocie 1917 r. ideologa polskiej myśli narodowej interesował przede wszystkim jego wymiar «techniczny» – fakt przejęcia rządów przez ugrupowanie polityczne, dążące z determinacją do maksymalnej centralizacji władzy – przy dezawuowaniu ideologicznych dłań uzasadnień. Wszelkie posunięcia bolszewików – począwszy od prześladowań chłopstwa i kolektywizacji, poprzez walkę z Cerkwią Prawosławną, aż po «czerwony terror» stosowany wobec przeciwników politycznych (tych rzeczywistych i tych wykreowanych przez «czerwoną» propagandę) – wyjaśniał w kategoriach bolszewickiego imperatywu radykalnego ujednoczenia aparatu państwowego i zniewolenia zamieszkującej je ludności.

Bolszewicy byli zatem dla R. Dmowskiego nie zbrodniczymi, sfanatyzowanymi utopistami, ale bezwzględny, wyrachowany pragmatykami, wykorzystującymi instrumentalnie hasła komunistyczne w celu zbudowania dyktatorskiego systemu władzy. Argumentował on, iż w tym znaczeniu Rosja porewolucyjna «nie jest eksperymentem komunistycznym. Jej system gospodarczy to właściwie państwowy kapitalizm. System polityczny należy określić jako dyktaturę, ale nie jest to dyktatura proletariatu, jeno zorganizowanej, związanej wspólną ideą, wspólnym programem inteligentniejszej mniejszości». Lider polskich narodowców, podkreślając pierwiastek pragmatyzmu i odhumanizowanego racjonalizmu w działaniach Lenina i jego współpracowników, zauważał, że «rząd sowiecki wcale nie uważał za swój pierwszy cel zaprowadzenie w Rosji kolektywizmu. Chodziło mu o to, żeby być wielkim kapitalistą i trzeba przyznać, że w metodach swej polityki gospodarczej starał się przelicytować wszystkich kapitalistów świata»⁵.

Sowieckie państwo było w ocenie R. Dmowskiego spadkobiercą dawnej Rosji również na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Przekonywał, iż część współczesnych mu analityków i publicystów trafnie tłumaczy imperialne dążenia państwa sowieckiego ambicją, a po części także przekonaniem jego twórców i przywódców o paradoksalnej konieczności kontynuowania przez nie mocarstwowej polityki dawnych carów. Zauważał, że «imperializm nigdy nie był obcy rosyjskim żywiołom rewolucyjnym, nawet najskrajniejszym i nawet wtedy, kiedy jak najdalej były od władzy; tym bardziej można go szukać u nich dziś, gdy się znalazły u władzy i gdy rządzą wielkim państwem»⁶.

Podobne poglądy były stałym przedmiotem krytyki J. Mackiewicza. W swej publicystyce konsekwentnie przeciwstawiał się on tezie o zasadniczych podobieństwach i zbieżnościach pomiędzy dawnym państwem rosyjskim i sowieckim. Argumentował z ironią, iż Rosja przedrewolucyjna, państwo «związane z wiarą w Boga, oparte na moralności chrześcijańskiej, własności prywatnej, wolnej konkurencji, kapitalistycznej strukturze gospodarczej, indywidualności ludzkiej itd. bardziej zbliżone było <...> do Portugalii <...> niż do dzisiejszego państwa Sowietów»⁷.

¹ Idem, *Zwycięstwo prowokacji*, Londyn 1983, s. 49–51.

² Dmowski R., *Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 299.

³ Wapiński R., *op. cit.*, s. 369.

⁴ Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1997, s. 322.

⁵ Dmowski R., *Przewrót...*, s. 371–372.

⁶ Idem, *Anglia...*, s. 82–83.

⁷ Mackiewicz J., *Zwycięstwo...*, s. 42.

Dla publicysty Rosja Sowiecka, a następnie Związek Sowiecki nie tylko nie były «dalszym ciągiem», kontynuacją, czy też mutacją (lecz jak najbardziej uprawomocnioną) państwa carów, ale stanowiły wręcz jego przeciwieństwa. Wykładając swoje racje, dowodził sugestywnie: «Rosja XIX wieku była krajem spiskowców i buntowników, Sowiety stały się krajem milczącego posłuszeństwa; symbolem Rosji były jej kopulaste cerkwie ze złotymi krzyżami, symbolem Sowietów jest zniesienie krzyża; poezja rosyjska opiewała lasy i przestrzenie, poezja sowiecka opiewa kominy fabryczne; literatura rosyjska opanowana była duchem sprzeciwu i krytyki, literatura sowiecka duchem uległości i pochwały; w dawnej Rosji gromadzili się ludzie by bronić pokrzywdzonego, w Sowietach schodzą się na zgromadzenie by podeptać pokrzywdzonego; w dawnej Rosji ulubionym tematem była wątpliwość wszystkiego; w Sowietach jedynym tematem jest niezachwiana pewność; w Rosji szpieg i donosiciel pogardzany był nawet przez tych, którzy się nim posługiwali, w Sowietach donosicielstwo podniesione zostało do godności cnoty obywatelskiej; Rosja XIX wieku wytworzyła warstwę «inteligencji» społecznej i krzykliwej opinii publicznej, Sowiety zniosły społeczeństwo i unicestwiły opinię publiczną»¹.

Józef Mackiewicz, zdeklarowany liberal, podkreślał przy tym, iż w porównaniu z samodzielną Rosją, która wymagała od poddanych cara jedynie lojalności politycznej, Rosja komunistyczna stała się państwem absolutnego zniewolenia; instytucją, która chciała i mogła kontrolować i kształtować wszystkie dziedziny życia – od polityki, poprzez gospodarkę i kulturę, aż po codzienną prywatność «poddanych», obyczajowość i moralność. Stwierdzał, iż carat stworzył «kraty zewnętrznych ukazów i policyjnego nadzoru <...> na tyle szerokie, że prywatne życie człowieka prześlizguje się przez nie». Natomiast bolszewicy skonstruowali «kraty doktryny» tak gęste, «że człowiek złapany do tej klatki siedziałby już z całym swoim życiem prywatnym <...>, z myślą nawet, i prześlizgnąć by się już nie mógł i pozostałby na wieki»².

W opinii publicysty poddanie ludzi presji wszechogarniającego i omnipotentnego państwa, wprowadzony w nim terror, pełna kontrola jednostki, działania bolszewików na rzecz całkowitego zniewolenia i uprzedmiotowienia społeczeństwa, spowodowały uformowanie się nieznanego wcześniej w Rosji typu nowego «sowieckiego człowieka» – wykorzenionego z tradycji, pozbawionego oparcia w zatowizowanej pseudospołeczności, bezwolnego «trybika» w maszynie państwowej³. Miała go charakteryzować niewolnicza uległość, skrytość i hipokryzja, wynikające ze strachu przed otwartą konfrontacją z państwowym aparatem przemocy⁴. Zdaniem J. Mackiewicza ten «sowiecki człowiek» w istocie nienawidził bolszewików i zbudowanego przez nich ustroju, ale nienawiść tę dokładnie maskował, zdając sobie sprawę, iż jej ujawnienie grozi okrutnymi represjami, bądź śmiercią⁵.

Pisarz podkreślał, iż powszechnym błędem, popełnianym zarówno przez badaczy i ekspertów, jak też polityków, czy publicystów, zajmujących się problematyką państwa sowieckiego, było identyfikowanie dawnego imperializmu rosyjskiego i nowego – sowieckiego. Argumentował: «Związkowi Sowieckiemu obce są cechy klasycznego «imperializmu». Zasada bowiem każdego imperializmu polega na wykorzystaniu krajów podbitych dla korzyści własnego kraju (metropolii) i własnego narodu. Tymczasem ani Rosja ani Rosjanie w Związku Sowieckim nie osiągają żadnych korzyści z celów i działalności międzynarodowego komunizmu, a są jego pierwszymi ofiarami i częstokroć żyją w gorszych warunkach niż ludzie w krajach rzekomo «kolonialnych», czyli podbitych przez centralę komunistyczną w Moskwie. Międzynarodowy komunizm z centralą w Moskwie nie jest «imperializmem» w potocznym tego słowa znaczeniu, lecz dążeniem do opanowania całej kuli ziemskiej, całego świata, wszystkich narodów, celem narzucenia temu światu totalitarnego ustroju komunistycznego. Żadne «rusyfikacje» nie są i nie były celem komunizmu, lecz wyłącznie skomunizowanie świata»⁶.

Według J. Mackiewicza tzw. imperializm sowiecki opierał się na swoistym «dumping», zubażającym społeczeństwo rosyjskie – na próbie eksportu idei komunistycznej w świecie, ukazywanej tam, kosztem wielkich wyrzeczeń «ludzi sowieckich», jako pozornie atrakcyjna i skuteczna recepta na wszelkie

¹ Ibidem, s. 47-48.

² Rohnka D., op. cit., s. 30. Zob. też: P. Stasiński, Komunizm jako choroba. Na marginesie twórczości Józefa Mackiewicza, «Res Publica» 1989, nr 2, s. 55.

³ Mackiewicz J., Droga donikąd, Londyn 1955, s. 84.

⁴ Idem, Katyń – zbrodnia bez sądu i kary, Warszawa 1997, s. 125.

⁵ Idem, Fakty, przyroda i ludzie, Londyn 1984, s. 86, 202-203.

⁶ Idem, Zwycięstwo..., s. 225.

polityczne, społeczne i ekonomiczne bolączki społeczeństw¹. Publicysta wskazywał, że to nie tradycyjna rosyjska mentalność imperialna «posługiwała się» nowym instrumentarium bolszewizmu, ale władze sowieckie wykorzystywały dla celów międzynarodowego komunizmu metody i zachowania właściwe rosyjskiemu imperializmowi.

Prezentując rozbieżne stanowiska w kwestii relacji państwa sowieckiego do Rosji carskiej, R. Dmowski i J. Mackiewicz nie zgadzali się również, co do generalnej oceny konsekwencji przewrotu bolszewickiego 1917 r. dla codziennej egzystencji Rosjan, kondycji ich państwa, wreszcie perspektyw rozwoju cywilizacyjnego nowej Rosji.

Ideolog polskiego nacjonalizmu podkreślał zatem, iż od chwili dojścia do władzy bolszewików państwo rosyjskie przechodzi przez okres wzmożonego terroru wewnętrznego, kryzys moralności publicznej i – pomimo wielu spektakularnych gospodarczych przedsięwzięć «czerwonego Kremla» – permanentną zapaść ekonomiczną. Przywódca polskiego ruchu narodowego argumentował, że forsownej industrializacji, która postulowali i wprowadzali w życie bolszewicy, nie towarzyszy dojrzała myśl organizacyjna, co skutkuje wielkim marnotrawstwem, regresem cywilizacyjnym i wymuszonymi wyrzeczeniami ze strony społeczeństwa. Zjawiska te z kolei, jak sądził, powinny nieuchronnie doprowadzić do zwrócenia się przeciwko bolszewikom grup społecznych, których powstanie i umocnienie miało być konsekwencją uprzemysłowienia Rosji – wykształconych, światłych robotników, inteligencji technicznej i specjalistów, odpowiedzialnych za funkcjonowanie poszczególnych przedsiębiorstw i całych gałęzi produkcji².

Według R. Dmowskiego do upadku systemu komunistycznego w Rosji miały się przyczynić również inne liczne czynniki, które dostrzegał w systemie politycznym i w strukturze społecznej państwa sowieckiego. Utrzymywał zatem, iż objęcie władzy przez bolszewików doprowadzi do głębokiego kryzysu władzy państwowej w Rosji. W ich rządach widział bowiem destrukcyjny sukces «Wschodu» – triumf obcego łacińskiej cywilizacji zachodniej ducha terroru i nihilizmu. Przewrót bolszewicki był też, zdaniem R. Dmowskiego, równoznaczny z końcem wpływów politycznych i kulturowych «niemczyzny» w Rosji, co miało nieuchronnie doprowadzić do dezorganizacji władzy państwowej i administracji oraz upadku idei rosyjskiej myśli państwowej³. Po upadku komunizmu w Rosji nastąpić miało ukształtowanie państwa rosyjskiego na nowych – choć nadal zgodnych z rosyjską mentalnością i tradycjami ustrojowymi – zasadach.

Z kolei dla J. Mackiewicza upadek reżimu bolszewickiego stanowił przede wszystkim postulat natury etycznej, a przyczynienie się do klęski bolszewików powinno być imperatywem moralnym, przyswiecejającym całej ludzkości. Pisarz nie stawiał tezy o nieuchronności upadku komunizmu, a co za tym idzie i państwa sowieckiego, wychodząc z pesymistycznego założenia, iż wprowadzony przez jego władze terror i represje mogą skutecznie stłumić wszelkie objawy niezadowolenia społeczeństwa, wynikające z wewnętrznego kryzysu politycznego i ekonomicznego. Jako moralista nie wieszczył upadku bolszewizmu. Domagał się natomiast od współczesnych – społeczeństw i narodów wolnego świata, rządów i państw – konsekwentnych i zdeterminowanych działań, które mogłyby położyć mu kres⁴.

Równocześnie J. Mackiewicz potępiał podejmowanie wszelkich prób współlistnienia, czy współpracy z reżimem komunistycznym. Z pasją krytykował wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio, z wyrachowania lub bezrefleksyjnie wspierali, bądź choćby tolerowali istnienie bolszewizmu i «sowieckiego nowotworu»⁵.

Nieprzejednana postawa pisarza wobec komunizmu i państwa sowieckiego wynikała z jego głębokiego przeświadczenia, iż komunizm jako system polityczny jest całkowicie niereformowalny – nie jest w stanie zmienić się ani na skutek oddziaływania czynników wewnętrznych, ani też pod wpływem nacisków z zewnątrz. Można go jedynie odrzucić bezkompromisowo i całkowicie. Wszelkie «odwilże», próby tworzenia «komunizmu z ludzką twarzą», «pieriestrojki», eksperymenty z «komunizmem rynkowym», bądź

¹ Idem, B. Toporska, *Droga Pani*, Londyn 1984, s. 216.

² Dmowski R., *Przewrót...*, s. 116–121.

³ Wapiński R., *op. cit.*, s. 369.

⁴ Mackiewicz J., *Nie trzeba głośno mówić*, Warszawa 1990, s. 265–266; idem, *Kompleks niemiecki*, Warszawa 1986, s. 10–11; idem, *Mówi rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa...*, Monachium 1969, s. 6–7; idem, *Jeszcze jedno słowo honoru*, Warszawa 1986, *passim*.

⁵ Zieliński J., *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej*, Lublin 1990, s. 86–88.

«komunizmem narodowym» były dla J. Mackiewicza tylko dowodem przewrotnej elastyczności demonicznego systemu, który nie zmieniając swej istoty, potrafił jednakże – wobec swych przeciwników i niezdecydowanych, zdezorientowanych obserwatorów – przywdziewać coraz to nowe ludzące maski. Wszakże jego istota – zniewolenie jednostki i uprzedmiotowienie społeczeństwa wobec totalitarnej dyktatury oraz wszechobecny, deprawujący fałsz – pozostawała niezmienna. Pisarz podkreślał, iż komunizm nie reformuje się, a jedynie dezinformuje o rzekomych reformach. Ustępuje z wyrachowania – kiedy jest to oplacalne dla przyszłości systemu¹.

W konsekwencji J. Mackiewicz postulował konsekwentną i bezwzględną walkę z komunizmem na wielu płaszczyznach – od kulturowej i ideologicznej, poprzez ekonomiczną, aż po walkę zbrojną. Zwycięstwo mogłaby w niej zapewnić tylko solidarność i jedność wolnego świata. W starciu tym nie było miejsca na neutralność, która w istocie, zdaniem pisarza, sprzyjać miała rozprzestrzenianiu się ekspansjonistycznego i agresywnego z natury komunizmu².

Poglądy reprezentowane przez R. Dmowskiego i J. Mackiewicza, dotyczące przyczyn rewolucji bolszewickiej, charakteru państwa sowieckiego i jego relacji do dawnej (współcześnie powiedzielibyśmy również «i obecnej») Rosji wyznaczają bieguny w polskim – ale i uniwersalnym, ponadnarodowym – sporze, którego przedmiotem jest uchwycenie fenomenu komunizmu i «rosyjskości» oraz ich wzajemnych interakcji i zależności. Wartość przemyśleń obydwu autorów dla współczesnych powinna polegać – zresztą zgodnie z formułowanymi przez R. Dmowskiego i J. Mackiewicza oczekiwaniami wobec potomnych – na zachęcie do poważnej refleksji nad historią Rosji i mentalnością Rosjan oraz zagrożeniami generowanymi zarówno przez totalitarne utopie, jak i przekonane o swym dziejowym posłannictwie, agresywne państwa i narody.

Podsumowując, wypada stwierdzić, iż z punktu widzenia ewolucji obecnej Rosji bardziej zasadna spośród dwóch zaprezentowanych wizji relacji pomiędzy państwem rosyjskim i sowieckim wydaje się ta, której zwolennikiem i propagatorem był R. Dmowski. Państwo sowieckie, jako jedną z mutacji państwowości rosyjskiej, legitymizuje obecnie zarówno większość samych Rosjan (uznając iż obecna Rosja to również dziedzic dawnego, imperialnego komunistycznego mocarstwa), jak i badacze – historycy i politolodzy – odnajdując bez większego trudu wspólne wątki ideologiczne i podobny modus operandi Rosji carskiej, Związku Sowieckiego i współczesnej Federacji Rosyjskiej.

Po obaleniu komunizmu, likwidacji Związku Sowieckiego i powstaniu Federacji Rosyjskiej, wśród historyków i politologów królowała (zresztą najzupełniej zasadnie) wizja nowej Rosji jako państwa rządzonego technokratycznie przez bezpieczniecko-oligarchiczno-wojskowy establishment, pozbawiony większych ambicji ideowotwórczych. Państwa o zdewastowanej sferze ideologicznej, stanowiącej egzotyczną mieszaninę prosowieckich, monarchicznych, dyktatorskich, nacjonalistycznych, etatystycznych i liberalnych – jednoznacznie prozachodnich, ale i zdecydowanie najsłabszych – sprzecznych tęsknot. Wreszcie państwa, które – jak się wydawało – nie było zdolne do terytorialnej ekspansji i odbudowy mocarstwowej pozycji.

Obecnie najważniejszym fenomenem ideologicznym w Rosji, dającym o sobie znać coraz wyraźniej, jest mniej lub bardziej świadome adaptowanie przez oficjalną państwową ideologię elementów idei eurazjatyckiej. Prąd ideowy, który doczekał się w przeszłości dość spektakularnych opisów i definicji – «rosyjska trzecia droga», «rodzimy rosyjski totalizm», «nacjonalistyczno-bolszewicka chimera», «rusofaszyzm», «Tatarsko-słowiański barbaryzm» – wydaje się zaspokajać zarówno powierzchowne i intuicyjne wielkomocarstwowe potrzeby przeciętnych Rosjan, intelektualne ambicje rosyjskiej elity, jak i oczekiwania kremłowskich włodarzy otrzymania użytecznego ideologicznego instrumentarium, ułatwiającego rządzenie Rosją i jej mieszkańcami.

Przypomnijmy, iż sama idea narodziła się po przewrocie bolszewickim w latach dwudziestych wśród rosyjskich uchodźców w Europie. Zakładała, że fałszem jest uniwersalne pojęcie ludzkości i wynikające z niego powszechna moralność i prawa człowieka, natomiast w rzeczywistości istnieją jedynie odrębne cywilizacje, zbudowane na różnych systemach wartości. Dowodziła, iż najdoskonalszą spośród nich jest najbardziej uduchowiona i religijna, prawosławna, oparta na orientalnym pierwszeństwie wspólnoty i

¹ Stasiński P., op. cit., s. 54–55.

² Mackiewicz J., Toporska B., Okupacja – czy coś gorszego?, Warszawa 1985, s. 11; idem, Ściągaczki z szuflady pana Boga, Warszawa 1989, s. 27; idem, Pod każdym niebem. Historie i zdarzenia, Londyn 1964, s. 25–26; Kowalczyk A. S., temat rosyjski, [w:] Nad twórczością Józefa Mackiewicza, red. M. Zybura, Warszawa 1990, s. 92–93.

państwa nad jednostką, hołdująca silniej i bezwzględniej gdy trzeba władzy wodzowskiej, a przy tym najbardziej vitalna i nastawiona w związku z tym na ekspansję cywilizacja Eurazji. Tym ostatnim pojęciem określano przy tym obszar okolony Bałtykiem, Morzem czarnym, Kaukazem, Wyżyną Irańską, Himalajami, morzami Dalekiego Wschodu i arktycznymi. Miała go zamieszkiwać jedna «rasa», stanowiąca wspólną cywilizacyjną, kulturową i etnograficzną z historycznie ukształtowanym politycznym i państwowym centrum w Rosji. Eurazjaci interpretowali ponadto rosyjski bolszewizm jako ideologię przystającą do eurazjatyckiej mentalności, a Związek Sowiecki (co istotne z punktu widzenia konstytuowania się poglądu współczesnych Rosjan na sowieckie dziedzictwo) – jako państwo, będące jej wyrazem, upatrując symbolicznie w Stalinie następcę orientalnych despotów, budujących potęgę Eurazji.

Podobne rewelacje admiratorzy eurazyjskiej (zarazem rosyjskiej) mocarstwowości głosić mogli do lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia jedynie na uchodźstwie, gdyż komuniści nie zamierzali tolerować w swym państwie żadnej ideologicznej konkurencji – choćby i w gruncie rzeczy przychylniej – wobec dogmatów marksizmu-leninizmu. Natomiast po upadku komunizmu propagatorzy eurazjatyizmu w samej Rosji – historyk i filozof Lew Gumilow, czy uznawany obecnie za czołowego putinowskiego ideologa, szarą eminencję kremłowskiego think tanku i błyskotliwego geopolityka Aleksander Dugin – rozwijali tę koncepcję przeciwstawiając posłannictwo Rosjan, nastawionych wspólnotowo, zdyscyplinowanych, a zarazem uduchowionych, «zgnilemu», zeświecczonemu i zepsutemu moralnie Zachodowi, hołdującemu «pseudowartościom», czyli indywidualizmowi i materializmowi.

Wnioski. Wątki właściwe eurazjatyzmowi nietrudno odnaleźć zarówno w ideologii samodzierżawia, jak i Rosji Sowieckiej, czy Związku Sowieckiego. Konstytuują one mentalność Rosjan i obecnie, stanowiąc uniwersalny ponadczasowy mianownik ich politycznych i ideowych wyborów i postaw. Rosyjscy bolszewicy mogli nienawidzić białej Rosji i pogardzać własnym narodem, ale pozostali wierni eurazjatyckiemu celcowi – idei negującego indywidualizm w imię zbiorowości, onnipotentnego, opartego na brutalnej sile, ekspansywnego, imperialnego państwa – które zmieniając szyld z «Trzeciego Rzymu», i «ostatniego bastionu prawowiernego chrześcijaństwa» na «Ojczyznę Światowego Proletariatu» zachowało ambicję i (we własnym przekonaniu) legitymację do narzucania innym swej roli przewodnika i hegemonia światowego porządku. Dziś również funkcjonuje w Rosji wspólnotowy, wodzowski i oparty na argumentach siły etos eurazjatycki – fundamentalnie sprzeczny z indywidualistycznym i wolnościowym etosem zachodniej cywilizacji, która winna zachować gotowość do obrony konstytuujących ją idei wobec eurazyjskiego sąsiada.

Bibliografia

1. Dmowski R. Anglia powojenna i jej polityka. – Warszawa, 1926
2. Dmowski R. Pisma, t. 10: Od Obozu Wielkiej Polski do Stronnictwa Narodowego (Przemówienia, artykuły i rozprawy z lat 1925–1934). – Częstochowa, 1939
3. Dmowski R. Polityka polska i odbudowanie państwa. – Warszawa, 1925
4. Dmowski R. Przewrót. – Warszawa, 1934,
5. Dmowski R. Wybór pism. – Warszawa, 1990
6. Kawalec K. Roman Dmowski. – Warszawa, 1997
7. Lewandowski W. Rosja Józefa Mackiewicza // Kresy. Kwartalnik Literacki, 1995, nr. – S. 147–148
8. Mackiewicz J. Droga donikąd. – Londyn, 1955,
9. Mackiewicz J. Fakty, przyroda i ludzie. – Londyn, 1984
10. Mackiewicz J. Jeszcze jedno słowo honoru. – Warszawa, 1986
11. Mackiewicz J. Katyń – zbrodnia bez sądu i kary. – Warszawa, 1997
12. Mackiewicz J. Kompleks niemiecki. – Warszawa, 1986
13. Mackiewicz J. Lewa wolna. – Warszawa, 1990
14. Mackiewicz J. Mówi rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa... – Monachium, 1969
15. Mackiewicz J. Nie trzeba głośno mówić. – Warszawa, 1990
16. Mackiewicz J. Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy. – Warszawa, 1986
17. Mackiewicz J. Zwycięstwo prowokacji. – Londyn, 1983
18. Mackiewicz J., Toporska B. Okupacja – czy coś gorszego? – Warszawa, 1985
19. Mackiewicz J., Toporska B. Pod każdym niebem. Historie i zdarzenia. – Londyn, 1964
20. Mackiewicz J., Toporska B. Ściągaczki z szuflady pana Boga. – Warszawa, 1989
21. Mackiewicz J., Toporska B. Droga Pani. – Londyn, 1984
22. Nad twórczością Józefa Mackiewicza / red. M. Zybur. – Warszawa, 1990
23. Rohnka D. «A ja przeciwnie...». Szkice o Józefie Mackiewiczu. – Londyn, 1997

24. Stasiński P. Komunizm jako choroba. Na marginesie twórczości Józefa Mackiewicza // Res Publica. – 1989. – nr. 2. – S. 55.
 25. Wapiński R. Roman Dmowski. – Lublin, 1988,
 26. Zieliński J. Leksykon polskiej literatury emigracyjnej. – Lublin, 1990

Wajngertner P. Kontynuacja czy Przeciwnieństwo? Rosja a Związek Sowiecki w Publicystyce Politycznej Romana Dmowskiego i Józefa Mackiewicza. W artykule autor analizuje idee publicystyki Romana Dmowskiego i Józefa Mackiewicza. Zarówno Roman Dmowski (1864–1939), ideolog, polityk i publicysta powszechnie uznawany za twórcę nowoczesnego polskiego nacjonalizmu; założyciel, przywódca i autorytet polskiego obozu narodowego w XX w., jak i Józef Mackiewicz (1902–1985), dziennikarz i pisarz polityczny, po II wojnie światowej emigrant i antykomunista, należą do grona najciekawszych przedstawicieli polskiej myśli politycznej w XX wieku. Są również uznawani za opiniotwórczych publicystów politycznych. Artykuł jest próbą analizy opinii R. Dmowskiego i J. Mackiewicza na temat przyczyn, przebiegu i konsekwencji przewrotu bolszewickiego w Rosji w 1917 r. Dmowski traktował państwo sowieckie i jego ideologię, jako rezultat rosyjskiej mentalności, wcześniejszego ustroju i historii Rosji. Mackiewicz przeciwstawiał komunizm i sowiecką «Bolszewię» duchowości rosyjskiej zgodnie z hasłem: gdzie zaczyna się komunizm i jego totalitarny ustrój – zostaje zerwana ciągłość państwowości i zaczyna się totalna przebudowa świadomości ludzi.

Słowa kluczowe: nacjonalizm, oboz narodowy, antykomunista, polska myśl polityczna.

Wajngertner P. The Continuation or the Opposite? Russia and the Soviet Union in the Political Journalism of Roman Dmowski and Jozef Mackiewicz. In the article autor analyses the ideas of publicistics of Roman Dmowski and Jozef Mackiewicz. Both Roman Dmowski (1864–1939), the ideologue, politician and writer, widely recognized as the founder of modern Polish nationalism; leader and political authority of Polish national camp in the 20th century, as well as Jozef Mackiewicz (1902–1985), journalist and political writer, after World War II the emigrant and famous anti-Communist, were the most interesting representatives of the Polish political thought in the 20th century. They are also regarded as influential political journalists. This article is an attempt to analyses the opinion of R. Dmowski and J. Mackiewicz on the causes, course and consequences of the bolshevik upheaval in Russia in 1917. Dmowski treated the Soviet state and its ideology as a result of the Russian mentality, the previous regime and the history of Russia. Mackiewicz opposed communism and Soviet «Bolszewia» Russian spirituality, according to the motto: where starts communism and its totalitarian regime – continuity of statehood is broken and the total reconstruction of the awareness of the people starts.

Keywords: nationalism, national camp, anti-Communist, Polish political thought.

Адреса для листування: wajn@op.pl

УДК 821.162.1-3.09 : 94 (477.82)

Світлана Кравченко – доктор наук із соціальних комунікацій,
 професор кафедри соціальних комунікацій
 Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки

Волинь у польсько-українському дискурсі Юзефа Лободовського

У статті висвітлюються епізоди життєвого шляху Юзефа Лободовського, пов'язані з Волинню, а також розглядаються літературні та публіцистичні тексти, присвячені волинському краю. Авторка детально зупиняється на публіцистичних творах письменника, у яких аналізується стан польсько-українських взаємин у міжвоєнний період, зокрема волинський досвід. Описується співпраця Ю. Лободовського із тижневиком «Wołyń» та проблематика статей, опублікованих на його сторінках. Розглядається більш детально публіцистика письменника, надрукована у варшавських часописах «Biuletyn Polsko-Ukraiński» та «Wiadomości Literackie», в якій автор аналізує польсько-українські взаємини, польську державну політику, волинський досвід воеводи Генріка Юзевського. Особливу увагу приділено статті Ю. Лободовського «Od Slowackiego do Samczuka», в якій автор аналізує творчість волинських українських та польських письменників і показує просте й логічне вирішення польсько-українського питання в Польщі, яке передбачає врахування інтересів усіх народів, що населяють край.

Ключові слова: польсько-українські взаємини, Волинь, літературна і публіцистична творчість, волинський експеримент.